

**(II Tempo E.Zotti) Z podniesioną głową. W ten sposób, krok po kroku, Gonzalo Villar coraz bardziej zaznajamia się z kluczami do środka pola Romy. Z podniesioną głową nie tylko ze względu na sposób prowadzenia piłki i precyzyjne rozgrywanie, ale przede wszystkim dlatego, że dzięki pokorze i codziennej pracy szybko przeskoczył miejsca w hierarchii Fonseci, który wydaje się, że zamierza dać mu szansę w bardzo ważnym meczu z Interem.**

Nie licząc nie mającego znaczenia meczu Juventus-Roma z końca zeszłego sezonu, byłoby to pierwszy prawdziwy test w podstawowym składzie w pierwszym meczu. Przez 12 miesięcy 22-latek nauczył się niemal perfekcyjnie włoskiego i wydaje się, że przystosował się całkowicie do rzymskiego środowiska. Poza uwielbieniem dla miasta, Villar jest jednym z najbardziej dostępnych graczy dla kibiców i nie traci okazji by integrować się z nimi i żartować w mediach społecznościowych. Dla przykładu, po wygranej z Sampdorią 3 stycznia, pomocnik odpowiedział żartem tym, którzy życzyli mu telefonu od trenera reprezentacji, Luisa Enrique: *"Mam nadzieję, że ma Dazn w domu"*. Villar wyróżnia się też swoimi walorami jako "człowiek szatni", co pokazuje niespodzianka zorganizowana wspólnie z Pedro, by świętować pierwsze podwójne trafienie Borjy Mayoral'a na włoskich boiskach: dwójka czekała na byłego gracza Realu w sali konferencyjnej i zaśpiewała na jego cześć przyśpiewkę stadionową.

Jego spontaniczna postawa i autentyczność podbijają kibiców Romy, którzy widzą w nim metodystycznego pomocnika, jaki w poprzednich latach był znakiem rozpoznawczym Romy: od Cordovy aż po pierwszego De Rossiego czy Pizarro u Spalletiego. Graczy potrafiących dać tożsamość drużynie, gotowych do poświęceń i wyznaczania linii niewidzialnych podań, stąd przeznaczonych do wejścia do serc ludzi. Wielu obawia się, że występy Hiszpana mogą wkrótce wnieść do Trigorii ofertę z któregoś z wielkich europejskich klubów, ale w porównaniu do przeszłości Friedkinowie chcą zbudować fundamenty nowej Romy na pewnym typie graczy. Villar odpowiada w pełni cechom wyznaczonym przez nowych właścicieli: młody, z marginesem rozwoju i znośnymi zarobkami.

Tymczasem po tym jak wybieg na boisko od pierwszej minuty z Crotone, Villar przejdzie najbliższy egzamin magisterski w niedzielę o 12:30. To on powinien pojawić się obok Veretout w meczu na szczycie z Interem, z Pellegrinim, który - razem z Mkhitarianem - będzie grać za plecami Dzeko. Pedro wciąż zmaga się z problemem ze zginaczem uda i prawdopodobnie opuści też derby. Są dobre wiadomości, jeśli chodzi o Spinazzolę, który wrócił do grupy i razem z Karsdorpem (wczoraj wykonywał ćwiczenia rozładujące razem z Mkhitarianem) powinien tworzyć parę wahadłowych. Dzisiejszy rozruch posłuży Fonsece na rozwiązanie wątpliwości dotyczących bramkarza: Mirante w pełni wyzdrowiał, ale aktualnie ma szansę pół na pół z Pau Lopezem. W Interze Vidal jest gotowy zastąpić Gagliardiniego, z kolei na lewej stronie Darmian powinien zastąpić Younga. Odzyskany został Lukaku.

Autor: abruzzo